

Ks. Marek Sędek¹
Krościenko

ROZWÓJ MYŚLI EKLEZJOLOGICZNEJ KS. F. BLACHNICKIEGO REFLEKSJE PASTORALNE

*DEVELOPMENT OF FATHER F. BLACHNICKI'S
ECCLESIOLOGICAL THOUGHT
PASTORAL REFLECTIONS*

ABSTRACT:

Do kluczowych pojęć teologicznych opisujących eklezjologiczną refleksję ks. F. Blachnickiego należą terminy: *koinonia*, Ruch Żywego Kościoła oraz ruch eklezjalny. Pod względem treściowym – jak zauważa ks. Blachnicki – ściśle wiążą się one z pojęciem: Królestwo Boże, które jest jednym z głównych tematów Chrystusowego nauczania. Stąd też, zdaniem autora artykułu, można wyprowadzić następujące postulaty dla działań pastoralnych w ramach posoborowej odnowy Kościoła. W opisie niezbędnych działań pastoralnych – zwłaszcza podejmowanych we współpracy ze świeckimi – trzeba przejść od terminów teologicznych do języka obrazowego, stosując na przykład język ewangelicznych przypowieści. Odwołanie się do takiego języka pozwala przenieść działalność pastoralną z poziomu rozważań akademickich na płaszczyznę życia duchowego. W inicjatywach zmierzających – do odnowy

The key theological concepts describing Fr F. Blachnicki's ecclesiological reflection include the terms: *koinonia*, the Living Church Movement and ecclesiastical movement. In terms of content – as Fr Blachnicki notes – they are closely related to the term: Kingdom of God, which is one of the main themes of Christ's teaching. Hence, according to the author of this article, the following postulates may be derived for pastoral actions within the framework of the post-conciliar renewal of the Church. In describing the necessary pastoral actions – especially those undertaken in collaboration with the laity – it is important to move from theological terms to symbolic language, using, for example, the language of evangelical parables. By using such language, pastoral activity can be moved from the level of academic reflection to that of the spiritual life. In initiatives aimed at the renewal of the Church,

¹ Ks. Marek Sędek, ur. 8 stycznia 1963 r. w Warszawie, kapłan diecezji warszawsko-praskiej (święcenia: 28 V 1988 r.), dr teologii (specjalizacja: teologia pastoralna). W życiu kapłańskim pełnił różne funkcje, m.in. wikariusza diecezjalnego, duszpasterza młodzieży i duszpasterza akademickiego, wykładowcy teologii pastoralnej w seminarium duchownym, dwukrotnie moderatora diecezjalnego Ruchu Światło-Życie, a od roku 2015 – moderatora generalnego.

Kościółu warto również stosować analogiczny sposób patrzenia na życie duchowe. Można również do tego celu wykorzystać ideę ekologii integralnej, o której często przypomina papież Franciszek. Aktualnym pozostaje postulat ks. Blachnickiego, dotyczący tzw. organicznego, a nie organizacyjnego stylu podejmowanych w Kościele działań pastoralnych.

it is also worth applying an analogous way of looking at the spiritual life, as in the so-called "Open-eyes' search" – an educational method developed by Fr Blachnicki. The idea of integral ecology, which Pope Francis often reminds us of, can also be used for this purpose. Fr Blachnicki's postulate concerning the so-called organic, rather than organisational, style of pastoral activities undertaken in the Church remains valid.

Słowa kluczowe: Królestwo Boże, *koinonia*, Ruch Żywego Kościoła, ruch eklezjalny

Keywords: Kingdom of God, *koinonia*, Living Church Movement, ecclesiastical movement

Wiodącym tematem refleksji i studiów teologicznych ks. Franciszka Blachnickiego, już od czasów jego pobytu w seminarium duchownym, była idea Królestwa Bożego². Zainteresowanie tym tematem potwierdzają zarówno treść jego pracy magisterskiej³, jak i teksty zapisane na obrazku prymicyjnym, dwukrotnie nawiązujące do tego pojęcia stanowiącego kluczowy element nauczania Jezusa: „I wezwawszy dwunastu Apostołów dał im władzę, aby głosili Królestwo Boże”⁴ oraz: „Najświętsze Serce Jezusa, przyjdź Królestwo Twoje, przez Niepokalane Serce Marii”.

Idea ta, rozwijana następnie w trakcie studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, wyrażała się między innymi w zainteresowaniu ks. F. Blachnickiego tematyką eklezjologiczną, co znalazło wyraz w jego zaangażowaniu w soborową odnowę Kościoła. Pod wpływem lektury licznych opracowań naukowych omawiających najważniejsze debaty soboru oraz w wyniku własnych analiz doszedł on wkrótce do wniosku, że idea Królestwa Bożego pokrywa się z koncepcją Kościoła-Wspólnoty, która jego zdaniem była jedną z dwóch myśli przewodnich Vaticanum II, o czym pisał w swoich pamiętnikach pod datą 23 maja 1968:

Wspólnota chrześcijańska jest konsekwencją wypełnienia powołania osoby. Kościół jest wspólnotą, komunią ludzi jednoczących się w Chrystusie i Duchu Świętym z Ojcem i pomiędzy sobą w rodzinę Bożą, w lud Boży, w nową społeczność odkupionych. Budowanie, urzeczywistnianie tej wspólnoty jest celem wszelkiego apostołstwa i duszpasterstwa. Idea Kościoła-Wspólnoty pokrywa się z ideą Królestwa Bożego, będąca jedną z idei przewodnich mojego życia. Ta idea zespala się z soborową wizją Kościoła,

² A. Wodarczyk, *Prorok Żywego Kościoła*, Katowice 2008, s. 94.

³ Por. F. Blachnicki, *Świętość w świetle filozofii religii. Studium fenomenologiczne na tle powieści Władysława Jana Grabskiego „W cieniu kolegiaty”*, Lublin 1997, s. 27 nn.

⁴ Por. Łk 9,1-2.

ludu Bożego. I tą ideą łączy się nowa koncepcja teologii pastoralnej jako teologii praktycznej Kościoła, czyli jako nauki o urzeczywistnianiu się Kościoła-Wspólnoty we współczesnym świecie. Rozbudowywanie i pogłębianie tej koncepcji to jedno z moich zadań. Idea Kościoła-Wspólnoty jest poza ideą personalizmu drugą centralną ideą *Vaticanium II*⁵.

Warto zwrócić uwagę na datę zapisania powyższej refleksji: 23 V 1968. Głoszenie przez ks. Blachnickiego w tym czasie poglądu, że idea Kościoła-Wspólnoty stanowi obraz przewodni soborowej eklezjologii, było wśród teologów czymś wyjątkowym. Najczęściej skłaniano się wówczas ku tezie, że Kościół na Soborze Watykańskim II określił swoją samoświadomość za pomocą pojęcia „Lud Boży”, stanowiącego tytuł pierwszego rozdziału konstytucji *Lumen gentium*.

Potwierdzenie trafności intuicji eklezjologicznych ks. Blachnickiego nastąpiło w trakcie Nadzwyczajnego Synodu Biskupów w 1985 r., jak to można przeczytać w dokumencie wieńczącym jego obrady:

Eklezjologia „komunii” (*communio*) jest ideą centralną i podstawową w dokumentach Soboru. Pojęcie *koinonia* – *communio*, oparte na Piśmie Świętym, cieszyło się w Kościele starożytnym i cieszy do dziś w Kościołach Wschodu wielką cześć. Stąd Sobór Watykański II uczynił wiele, aby Kościół był wyraźniej rozumiany jako „komunia” i bardziej konkretnie jako „komunia” urzeczywistniany⁶.

Praktyczne znaczenie posiadania centralnej idei czy też obrazu przewodniego, który odpowiadałby stanowi aktualnej samoświadomości Kościoła, ks. Blachnicki opisuje w następujący sposób:

Misterium Kościoła nie da się adekwatnie wyrazić w żadnej definicji, ani w jakimś pojęciu teologicznym. Można je natomiast przedstawić w jakimś obrazie, wyrażającym totalność istoty Kościoła zgodnie z wolą Chrystusa. Kościół w każdej epoce musi posiadać taki obraz, w świetle którego może oceniać poprawność wypowiedzi na swój temat oraz kierować swoim działaniem i urzeczywistnianiem się⁷.

Według ks. Blachnickiego idea Królestwa Bożego została we współczesnej teologii pastoralnej opisana poprzez grecki termin: *koinonia* albo łaciński: *communio*, które stanowią centralne określenia oddające istotę Kościoła. Taki pogląd wyraził on między innymi podczas konferencji, jaką wygłosił w czerwcu 1970 r. w Krościenku nad Dunajcem:

Królestwo Boże to to samo, co wyraża pojęcie *koinonia* – wspólnota z Bogiem i z innymi ludźmi w Chrystusie, w Duchu Świętym⁸.

⁵ F. Blachnicki, *Życie swoje oddałem za Kościół*, Kraków 2005, s. 28.

⁶ II Nadzwyczajne Zgromadzenie Generalne Synodu Biskupów, *Ecclesia sub Verbo Dei mysteria Christi celebrans pro salute mundi. Relatio finalis*, II, C, 1.

⁷ F. Blachnicki, *Istotne cechy ruchu eklezjalnego*, w: Tenże, *Charyzmat Światło-Życie*, Kraków 1987, s. 7.

⁸ Tenże, *Jeśli się nie odmienicie*, Kraków 2010, s. 7.

Na treść soborowego pojęcia *communio* składają się zatem według ks. F. Blachnickiego następujące elementy:

- a) *communio* w wymiarze wertykalnym i horyzontalnym;
- b) trynitarny i personalny charakter *communio*;
- c) Kościół żywy i życiodajny;
- d) *communio* w wymiarze horyzontalnym;
- e) *communio* w znaku widzialnym;
- f) liturgia jako skuteczny znak wspólnoty;
- g) wspólnota charyzmatów i służb;
- h) sakramentalny wymiar *communio*⁹.

Z obrazem Kościoła-Komunii ks. Blachnicki łączy również ideę, kluczową dla jego teologii i podejmowanych przez niego działań pastoralnych, która została wyrażona pojęciem „żywego Kościoła”:

Idea Kościoła Żywego od pewnego czasu (chyba od kilku miesięcy) stale mnie absorbuje. W niej mieści się synteza wszystkich doświadczeń, przemyśleń, natchnień, łask i odkryć wielu lat mego życia. Odczuwam, że jest we mnie pragnienie wprowadzenia jej w życie z całym ogromem bogactwa, dynamizmem, organiczną jednością i zwartością. Ona zaczyna kierować moimi myślami oraz zewnętrznymi poczynaniami¹⁰.

[...] dar wizji „żywego Kościoła” jako wszystko integrującego programu życia i działania [...]. Z tym się łączy drugi wielki dar szczegółowy: Dar II Soboru Watykańskiego i jego wizji Kościoła – *Communio*. Wchłonięcie tej wizji i położenie jej u podstaw działania! Działanie to zamyka się w charyzmacie Ruchu Światło-Życie, ruchu Żywego Kościoła, „eklezjologii Vaticanum II zamienionej na język pewnego ruchu i działania” (kard. Karol Wojtyła)¹¹.

Na późniejszym etapie życia, czyli od początku lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku, ks. Blachnicki najczęściej zamiast terminu „Ruch Żywego Kościoła” stosuje pojęcie „ruch eklezjalny”, o którym pisze, że stanowi formę autorealizacji Kościoła:

Ruchem eklezjalnym może być nazwany taki ruch, którego istotną treścią jest urzeczywistnianie *communio* w jej wymiarze wertykalnym i horyzontalnym. Jeśli jakiś ruch spełnia to wymaganie, trzeba równocześnie uznać go za formę urzeczywistniania się, czyli autorealizacji, Kościoła¹².

W tym samym referacie opisuje szczegółowo cechy konstytutywne takiego ruchu:

⁹ Tenże, *Istotne cechy...*, dz. cyt., s. 10-16.

¹⁰ Tenże, *Życie swoje oddałem...*, dz. cyt. s. 25.

¹¹ Tenże, *Testament*, w: Tenże, *Myśli – wyznania – testament*, Lublin 2002, s. 293 n.

¹² Tenże, *Istotne cechy ruchu...*, dz. cyt., s. 22.

a) Ruchem eklezjalnym może być nazwany ruch, który w centrum swoich wysiłków i dążeń stawia sprawę *communio* wertykalnej swoich członków – a więc ich wiary pojętej jako relacja osobowa do Chrystusa w Duchu Świętym.

b) Ruch eklezjalny musi się wyrażać w tworzeniu małych wspólnot, w których członkowie w bezpośrednich międzyosobowych relacjach mogą mieć doświadczenie środowiska wiary i wspólnoty chrześcijańskiej. [...] Te żywe komórki – jako *communio* horyzontalna – muszą być znakiem Kościoła, zawierając w sobie, w swoim życiu, istotne jego elementy.

c) Pierwszym z tych elementów jest słowo Boże przeżywane jako słowo życia.

d) Wezwane słowem Bożym wspólnoty eklezjalne muszą stawać się podmiotami modlitwy, będącej odpowiedzią na to słowo.

e) Odpowiedzią na słowo Boże, uwidoczniającą się w życiu wspólnot, jest również *metanoia*, przemiana życia jako stałe dążenie do życia według Ewangelii.

f) Wspólnoty eklezjalne muszą być dla swoich członków środowiskiem i miejscem doświadczenia ewangelicznej miłości *agape*, wyrażającej się we wzajemnym znoszeniu siebie i przebaczeniu oraz w służeniu sobie i wspólnocie za pomocą otrzymanych darów, charyzmatów.

g) Również liturgia, zwłaszcza eucharystyczna, cechuje ruchy eklezjalne. Pielęgnują one przeżycie liturgii, widząc w niej znak wyrażający ich istotę i skutecznie pomagający w jej realizacji.

h) Ruchy eklezjalne starając się o wierność wobec własnego charyzmatu są otwarte ku jedności z innymi ruchami i wspólnotami oraz „w górę”, ku nadrzędnym wspólnotom eklezjalnym, zwłaszcza ku jedności we wspólnocie lokalnej – parafii czy diecezji.

i) Wreszcie cechą ruchu eklezjalnego jest uczestnictwo w misyjnej, ewangelizacyjnej świadomości Kościoła, wyrażającej się w poczuciu odpowiedzialności za zbawienie świata i w podejmowaniu różnych inicjatyw ewangelizacyjnych¹³.

Cechy opisujące ruch eklezjalny Kościoła starał się ks. Blachnicki zaszczerpieć zainicjowanemu przez siebie we wczesnych latach kapłaństwa i rozwijanemu przez całe życie Ruchowi Żywego Kościoła, który od 1976 r. nosi nazwę Ruchu Światło-Życie.

Pojęcie *koinonia*, tłumaczone na język polski zazwyczaj przez słowo „wspólnota”, stało również u podstaw modelu parafii posoborowej, który często opisywał, zwłaszcza w swoich konferencjach skierowanych do moderatorów i animatorów tego ruchu:

Kościół musi się stać widzialny jako wspólnota w konkretnej formie parafii. Jeżeli parafia jest tak wielka i liczna, że faktycznie nie jest dla nikogo znakiem wspólnoty, to właściwie traci ona rację bytu, bo parafię tworzy się po to, by Kościół mógł się objawić światu jako Kościół lokalny w znaku tej wspólnoty. [...] Parafia, która nie ukazuje światu Kościoła jako widzialnej wspólnoty, traci rację bytu, bo parafia jest po prostu szansą, a zarazem wezwaniem do budowania wspólnoty. Parafie muszą dążyć do tego, żeby stawały się wspólnotami, bo wtedy dopiero realizują istotną

¹³ Tamże, s. 22 nn.

rację swojego istnienia. [...] Parafię można przekształcić we wspólnotę tylko przez tworzenie w niej małych wspólnot i za pośrednictwem małych wspólnot. Oznacza to, że nie ma jakiegś drogi bezpośredniej do przekształcenia masy członków parafii we wspólnotę [...] w sensie eklezjalnym. Wspólnota bowiem jest organizmem złożonym z żywych komórek, a żywe komórki to właśnie małe wspólnoty. W tym sensie parafia jest także wspólnotą wspólnot, tak jak cały Kościół jest dziś pojmowany w świetle II Soboru Watykańskiego jako wspólnota wspólnot¹⁴.

Jakie są zasady odnowy parafii, przekształcenia jej we wspólnotę? Trzeba wyjść od stwierdzenia podstawowego, że wspólnotę tworzą relacje międzyosobowe. Relacje te można sprowadzić do dwóch: relacja „ja” – „ty” i relacja „my”. Osoby dążą do tego, aby przez dialog, spotkania, wzajemnie się sobie oddać – wtedy powstaje świadomość „my”. Możliwość ilościowa bezpośredniego przeżywania tego typu relacji jest ograniczona. Dlatego właśnie postulat małych wspólnot, określanych dzisiaj terminem „wspólnoty podstawowe”. Wspólnota podstawowa to wspólnota, która pozostaje w jakiejś grupie na zasadzie bezpośrednich relacji typu „ja” – „ty”, a później „my”. Liczebność takiej wspólnoty podstawowej wyznacza ilość tych relacji, która jest możliwa do przeżycia. Będzie to po prostu grupa ludzi, którzy znają się po imieniu¹⁵.

Tak w skrócie można opisać kluczowe tematy teologiczne podejmowane przez ks. Blachnickiego, które wyznaczają główne punkty ciężkości jego rozważań eklezjologicznych. Po przypomnieniu najważniejszych etapów ich rozwoju warto pokusić się o kilka pastoralnych refleksji.

1) Chcąc owocnie wykorzystać bogaty dorobek naukowy Założyciela Ruchu Światło-Życie związany z dziełem odnowy Kościoła, nie wystarczy poprzestać na prezentacji docelowego modelu parafii, skrótowo nazywanego „wspólnotą wspólnot”, jaki pojawia się w konferencjach głoszonych przez ks. Blachnickiego do kapłanów oraz animatorów ruchu oazowego¹⁶. Nie da się też łatwo – jedynie za pomocą abstrakcyjnych terminów teologicznych – wyjaśnić, zwłaszcza ludziom świeckim, misterium Królestwa Bożego obecnego w konkretnej wspólnotcie chrześcijańskiej. Istnieje potrzeba wypracowania stylu myślenia oraz zasobu pojęć, które będą adekwatne dla opisu obrazu przewodniego Kościoła wypracowanego w trakcie Soboru Watykańskiego II, a jednocześnie zrozumiałe dla przeciętnych chrześcijan, nieposiadających specjalistycznego wykształcenia akademickiego. Proces tłumaczenia eklezjalnych koncepcji ks. Blachnickiego na prosty język duszpasterskich inicjatyw wciąż czeka na swoich realizatorów.

Konieczność podjęcia tego typu działań dotyczy również płaszczyzny życia duchowego, a konkretnie sposobu przedstawiania etapów jego rozwoju u poszczególnych osób. Okazuje się bowiem, że w tej dziedzinie łatwo ulec pokusie ukazywania procesu dojrzewania w kategoriach wzrostu o charakterze linearnym, jak wydawałoby się sugerować powierzchowne tylko nawiązywanie do systemu katechumenalnego, do wykorzystania którego w dzisiejszej praktyce pastoralnej Kościoła zachęcał ks. Blachnicki. Tymczasem – jak to widzimy w nauczaniu

¹⁴ *Oaza Rekolekcyjna Diakonii Ruchu Światło-Życie*, [b.m.] 1987, s. 135 n.

¹⁵ Tamże, s. 140.

¹⁶ Por. np. *Oaza Rekolekcyjna Diakonii...*, dz. cyt., s. 132-147.

Jezusa i w życiowej praktyce – poszczególnych ziaren Bożego Królestwa należy poszukiwać w sercu człowieka, niezależnie od teoretycznego etapu jego duchowego rozwoju. To oczywiście znacznie komplikuje proste katechetyczne schematy, ale za to staje się o wiele bardziej adekwatne w obrazowaniu duchowej rzeczywistości konkretnego człowieka czy też opisie życia całej wspólnoty chrześcijańskiej.

2) Ponieważ według ks. Blachnickiego teologiczne pojęcie *koinonia* odpowiada ewangelicznej idei „Królestwa Bożego”, jak to zostało pokazane powyżej, zatem można postawić tezę, że duchowy wymiar odnowy Kościoła po Soborze Watykańskim II, a nawet – w pewnym stopniu – zarys niezbędnych działań pastoralnych koniecznych do realizacji postulatów soborowych, można opisywać w kategoriach stosowanych przez Chrystusa w ewangelicznych przypowieściach o Królestwie, w których Zbawiciel naświetla Bożą rzeczywistość obecną na tym świecie językiem obrazowym, zaczerpniętym z codziennego życia otaczających go ludzi.

Specyficzny język współczesnej teologii oraz filozofii personalizmu, stosowany przez ks. Blachnickiego w konferencjach dla duszpasterzy i świeckich liderów, powoduje bowiem, że trudno przetłumaczyć jego zazwyczaj trafne analizy oraz dalekowzroczne intuicje na język praktycznych działań pastoralnych. Natomiast wprowadzenie języka obrazowego, używanego w ewangelicznych przypowieściach, w znacznej mierze mogłoby ułatwić percepcję ważnych treści, jednocześnie je pogłębiając i pokazując nowe ich aspekty. Tymczasem taki właśnie obrazowy język tylko sporadycznie pojawia się w konferencjach ks. Blachnickiego. Jednym z nielicznych, ale bardzo wymownych przykładów jego stosowania może być fragment konferencji wygłoszonej w ramach rekolekcji dla wspólnoty Kapłanów Chrystusa Sługi w 1980 r., w którym praca duszpasterza, a przede wszystkim proboszcza parafii, została porównana do roli architekta przy budowie domu:

Aby zrozumieć, na czym polega holistyczna koncepcja duszpasterstwa, możemy posłużyć się obrazem budowy domu. By powstał dom, trzeba wykonać szereg czynności: wykopać fundamenty, przywieźć materiał, odwodnić teren, założyć instalacje. Ale jeżeli przyjdzie wielu ludzi i każdy będzie podejmował działania zgodnie ze swoją specjalnością, to z samych tych działań dom jeszcze nie powstanie. W związku z budowaniem może także powstać jakiś problem, który trzeba rozwiązać kompleksowo, np. problem wilgoci czy odwodnienia gruntu. Specjalista spojrzy na ten problem kompleksowo, powie, jak dom można zabezpieczyć przed wilgocią albo co zrobić, by odwodnić grunt. Jest więc szereg cząstkowych problemów i działań. Jednak żeby zbudować dom, na samym początku potrzebny jest architekt, który ma całościową wizję. Potem dopiero robi się plany i podejmuje działania w pewnej określonej kolejności, której nie można dowolnie zmieniać. Osoby uczestniczące w akcji nie muszą znać całego planu, jest jednak ktoś, kto ogarnia całość i wie, w jakiej kolejności podejmowane będą następne działania. Taka osoba ogarniająca całość potrzebna jest w duszpasterstwie. Duszpasterz musi mieć całościową wizję¹⁷.

¹⁷ F. Blachnicki, *Posłani w duchu Chrystusa Sługi*, Kraków 2009, s. 33 n.

3) Odwołanie się do języka obrazowego i stylu mówienia analogicznego do ewangelicznych przypowieści, a zwłaszcza zastosowanie ich do opisu życia duchowego człowieka czy działań pastoralnych Kościoła, niesie ze sobą dodatkowy skutek. Mianowicie dość szybko uświadamia nam, że dążenia do ukazania różnych aspektów misterium Królestwa Bożego na tym świecie, a tym bardziej wysiłki zmierzające do zrealizowania *koinonii* w życiu konkretnej parafii czy też innej wspólnoty chrześcijańskiej, znajdują się w pewnym sensie po prostu poza zasięgiem ludzkich możliwości i nie pomoże tu żaden, nawet precyzyjnie naszkicowany, teoretyczny schemat czy też model. Działanie Boga, zarówno w sercu człowieka, jak i w konkretnej wspólnocie Kościoła oraz w rzeczywistości otaczającego nas świata przyrody, na zawsze pozostanie na tym świecie – z woli samego Boga – niezgłębianą tajemnicą. Zatem również rezultaty wszelkich działań pastoralnych, także inspirowanych najlepiej rozumianymi zasadami odnowy Kościoła, o tyle tylko mogą przynieść oczekiwane owoce, o ile zostaną dopełnione tajemniczym działaniem Bożej łaski. Zasiane w ludzkich sercach ziarno Królestwa Bożego, czy człowiek „śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, [...] kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak”¹⁸. Taka zaś świadomość powoduje, że odnowa parafii i proces jej przekształcania we „wspólnotę wspólnot” nie może się ograniczyć, ale wręcz bezwzględnie musi przekroczyć kompetencje dyscypliny naukowej nazwanej teologią pastoralną, ponieważ jako dzieło wiary i współpracy człowieka z łaską Bożą działanie takie jest po prostu zasadniczym elementem misji całego Kościoła, którego celem jest uobecnianie Królestwa Bożego na tym świecie.

4) Postulat opisywania życia duchowego człowieka, a także procesów zachodzących w obrębie całej wspólnoty Kościoła za pomocą języka i pojęć zaczerpniętych z obserwacji otaczającego nas świata możemy odnaleźć w specyficznej dla Ruchu Światło-Życie metodzie wychowawczej opracowanej przez ks. Blachnickiego, jaką stanowią tzw. „wyprawy otwartych oczu”, wcześniej nazywane przez niego „wyprawami odkrywczymi”¹⁹. Celem tych wypraw odbywanych w ramach oazowych rekolekcji w grupie kilku osób pod przewodnictwem animatora jest przede wszystkim dostrzeżenie w otaczającej nas przyrodzie różnych praw i zasad mogących odnosić się do opisywanych w Ewangeliach oraz w listach św. Pawła praw nowego życia, czy też „życia według Ducha”. Ponadto ważnym ich elementem staje się budzenie wrażliwości uczestników na potrzebę rozwoju zdolności do myślenia symbolicznego, niezbędnego do owocnego przeżywania liturgii i właściwego rozumienia różnych procesów dokonujących się w przestrzeni życia duchowego. Myślenie symboliczne w warunkach współczesnej cywilizacji technicznej i informatycznej pozostaje w stanie wyraźnego niedorozwoju²⁰. We wstępie do *Podręcznika Oazy Nowej Drogi* znajdujemy słowa uzasadnienia dla takiego powiązania obserwacji przyrody z życiem duchowym człowieka:

¹⁸ Por. Mk 4, 27.

¹⁹ F. Blachnicki, *Oaza Nowego Życia pierwszego stopnia. Podręcznik*, Kraków 2009, s. 40.

²⁰ Por. tamże, s. 66.

Zasady życia ludzkiego, jak procesy przyrody, należą do systemu uniwersalnego ładu ustalonego przez Stwórcę, który na każdym poziomie mogą rozpoznać ludzie mający dobre oczy i uszy. Żadna okoliczność codziennego życia nie jest tak błaha ani banalna, aby nie mogła stać się oknem otwierającym widok na dziedzinę wartości ostatecznych; żadna też prawda nie jest zbyt głęboka, by nie można było dla niej znaleźć analogii w codziennym doświadczeniu²¹.

Słowa te – w rozumieniu autorów programu formacyjnego – stanowią jakby klucz do odkrycia znaczenia obserwacji zjawisk zachodzących w środowisku przyrodniczym dla opisu rozwoju życia duchowego człowieka i jednocześnie wyjaśnienia roli, jaką zajęcia podejmowane w ramach „wypraw otwartych oczu” odgrywają w procesie wychowawczym Ruchu Światło-Życie.

Jest rzeczą zmienną, że taki sposób patrzenia na życie duchowe i zarazem na funkcjonowanie całej wspólnoty chrześcijańskiej, który został pokazany w ramach „wypraw otwartych oczu”, nie znalazł swojej dalszej kontynuacji w innych metodach stosowanych w formacji ruchu oazowego, ani tym bardziej w propozycjach działań pastoralnych postulowanych przez ks. Blachnickiego. Tymczasem oryginalny, a nawet można powiedzieć unikatowy, styl patrzenia na duchowość człowieka, jaki został tu zastosowany, swój główny punkt odniesienia oraz podstawowe źródło inspiracji czerpie z nauczania samego Jezusa, a zwłaszcza z Jego przypowieści o Królestwie. Czy zatem nie przyszła pora, aby metodę stosowaną w ramach „wypraw otwartych oczu” wykorzystać także do opisu działań zmierzających do wprowadzania zasad posoborowej odnowy Kościoła?

5) Skoro mówimy o potrzebie używania w działaniach pastoralnych Kościoła języka i symboli właściwych dla codziennego życia człowieka oraz otaczającego go świata przyrody, a także postulujemy nawiązanie do metody przekazu treści stosowanej przez Chrystusa w ewangelicznych przypowieściach, to warto również do tego celu wykorzystać ideę ekologii integralnej, do której często nawiązuje papież Franciszek. Żeby jednak zrozumieć, jak można ją połączyć z omawianym przez nas zagadnieniem, trzeba najpierw przyjrzeć się sposobowi, w jaki na środowisko przyrodnicze patrzy tenże papież, zwłaszcza w encyklice *Laudato Si'*:

Ekologia integralna wymaga, aby poświęcić trochę czasu na odzyskanie spokojnej harmonii ze stworzeniem, na refleksję o naszym stylu życia i naszych ideałach, na kontemplację Stwórcy, który żyje pośród nas i w tym, co nas otacza, a którego obecności „nie powinno się wytwarzać, lecz odkrywać, odsłaniać”²².

Wszelchświat rozwija się w Bogu, który go całkowicie wypełnia. Istnieje zatem misterium, które trzeba podziwiać w liściu, w ścieżce, w rosie, w twarzy ubogiego. Ideałem nie jest tylko przejście ze świata zewnętrznego do wewnętrznego, by odkryć działanie Boga w duszy, ale także wyjście na spotkanie z Nim we wszystkim, tak jak nauczał święty Bonawentura: „Kontemplacja jest tym wznioślejsza, im bardziej

²¹ C.H. Dodd, *Założyciel chrześcijaństwa*, Paryż 1978, s. 54 n.

²² Franciszek, Encyklika *Laudato Si'* (2015), nr 225.

człowiek odczuwa w sobie działanie Bożej łaski albo im bardziej potrafi rozpoznawać Boga w innych stworzeniach”²³.

W jaki sposób idea ekologii integralnej może stać się pomocna w działaniach pastoralnych zmierzających do odnowy Kościoła po Soborze Watykańskim II? Przede wszystkim przez uświadomienie nam, że proces ewangelicznej przemiany świata, a także duchowy rozwój konkretnego człowieka, możemy zrozumieć i wyjaśnić, odwołując się – jak to czynił sam Zbawiciel – do zjawisk występujących w otaczającym nas świecie. Również tam, jak to zostało już wcześniej zauważone, a nie tylko w suchych pojęciach teologicznych, wolno, a nawet należy, poszukiwać inspiracji do dzieła odnowy Kościoła w duchu Vaticanum II, co pomaga również znacznie uprościć język opisujący podejmowane działania pastoralne.

6) I na koniec jeszcze ważny postulat. Ksiądz Blachnicki wielokrotnie przypominał duszpasterzom i liderom wspólnot, że we wszelkich działaniach pastoralnych trzeba uwzględniać – jak to nazywał – „organiczny, a nie organizacyjny” sposób wprowadzania *koinonii* w życie Kościoła:

Model parafii jako wspólnoty wspólnot jest modelem idealnym, jest próbą ujęcia w sposób przejrzysty tego, co jest punktem docelowym naszej pracy nad odnową parafii według wskazań Soboru. Model ten zawiera w sobie pewną pokusę, polegającą na tym, że możemy zrealizować ów model na drodze organizacji życia parafialnego. Z pojęciem organizacji łączy się pojęcie informacji. Ktoś może przejąć się takim modelem i będzie o nim informował swoich parafian, wygłosi prelekcje, przedstawi model graficznie i uważa, że może podjąć akcję przeorganizowania parafii według tego modelu. Obmyśla etapy, zastanawia się, kto będzie członkiem rady apostołskiej, zamierza zrobić wybory, a potem utworzyć poszczególne zespoły apostołskie: od spraw liturgii, od spraw charytatywnych, katechumenatu, przewiduje, kogo włączy do grup formacyjnych. Może młodzież z katechezy podzielić na takie grupy? To jest organizacja, wieczna pokusa, która nam grozi, gdy chcemy budować Kościół za pomocą informacji i organizacji. W ten sposób działa się na płaszczyźnie naturalnej, w społecznościach naturalnych, politycznych czy innych, operuje się informacją, nazywa się to propagandą i operuje się organizacją albo administracją. I my próbujemy organizować w ten sposób życie parafii, życie Kościoła. Jest to wielkie nieporozumienie, dlatego że Kościół chociaż ma swoje struktury organizacyjne, chociaż musi się posługiwać także informacją, jednak jest wspólnotą żywą, jest organizmem, jest środowiskiem życia. Kościół jako środowisko życia, jako Kościół żywy, jako żywy organizm może się rozwijać tylko w podobny sposób, jak rozwija się życie²⁴.

Grozi nam niebezpieczeństwo, że wszystko chcielibyśmy organizować odgórnie, na zasadzie urzędowej. Tego typu pracy formacyjnej nie można sprowadzić do jakichś programów odgórnie przekazanych czy wręcz nakazanych. To musi się dokonywać na zasadzie ruchu, oddolnie. W duszpasterstwie zawsze nam grozi, że wszystko staramy się rozwiązywać na płaszczyźnie organizacji i informacji, a tymczasem życie może

²³ Tamże, 233.

²⁴ F. Blachnicki, *Ewangelizacja w procesie budowania „nowej parafii”*, w: Tenże, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 78.

rozwijać się na zasadzie partycypacji i świadectwa. Tamto zawsze zagrożone jest formalizmem. I stąd właśnie nieraz jest tyle pracy fikcyjnej i rezultaty są nikłe²⁵.

Trzeba powiedzieć, że powyższy postulat: „organicznego, a nie organizacyjnego” stylu kształtowania duszpasterstwa był przez ks. Blachnickiego często przypominany odpowiedzialnym Ruchu Światło-Życie, jak o tym świadczy tekst jednej z tablic informacyjnych w Centrum Ruchu, streszczający najważniejsze elementy jego założeń:

Zasada „życie z życia” przypomina, że życie duchowe, Boże życie w nas, to nie owoc wysiłków człowieka czy też realizacja wymyślonych „za biurkiem” programów. Życia nie można zaplanować czy też wyprodukować, pochodzi ono od samego Boga, który jest Dawcą życia. Życie powstaje poprzez zrodzenie, tylko ci mogą je przekazywać innym, którzy wcześniej sami go doświadczają.

Z kolei zasada „organicznego wzrostu” nawiązuje do znanego faktu, że w życiu duchowym, analogicznie jak we wszystkich organizmach żywych, panują ściśle określone zasady i prawa rozwoju. Bez ich poznania i przestrzegania niemożliwy jest rozwój życia duchowego. Dlatego też często w Ewangeliach pracę duszpasterzy porównuje się do pracy ogrodnika²⁶.

Proces organicznego rozwoju wspólnoty chrześcijańskiej wymaga zatem nie tylko rozważań dokonujących się w sferze teorii, ale przede wszystkim wysiłków zmierzających do tworzenia *koinonii* w konkretnych realiach – czy to parafii czy wspólnoty danego ruchu. A to zawsze jest owocem zarówno dalekowzrocznej wizji teologicznej, jak i wytrwałej współpracy wierzących z Duchem Świętym, który jest głównym architektem i budowniczym wspólnoty Kościoła.

Podsumowaniem powyższych refleksji niech będzie fragment testamentu ks. Franciszka Blachnickiego ukazujący połączenie płaszczyzny podejmowanych przez niego działań pastoralnych z duchowym wymiarem jego życia, a jednocześnie stanowiący wymowne świadectwo jego miłości do Kościoła:

Gdyby Pan pozwolił mi jeszcze żyć i działać, jednego bym pragnął – abym mógł skuteczniej i owocniej ukazywać w pośrodku współczesnego świata piękno i wielkość Tajemnicy Kościoła – sakramentu, czyli znaku i narzędzia jedności wszystkich ludzi²⁷.

²⁵ Tenże, *Sympatycy czy chrześcijanie*, Krościenko 2002, s. 128.

²⁶ Por. tekst na tablicy informacyjnej ścieżki edukacyjnej „Droga nowego człowieka” w Krościenku nad Dunajcem.

²⁷ F. Blachnicki, *Testament*, dz. cyt., s. 295.